

# Przemówienie Tadeusza Fiszbacha do mieszkańców Trójmiasta

Wczoraj, 17 bm., I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

## Obywatelki i obywatele!

Od kilku dni przeżywamy w Trójmieście okres niepokoju i napięcia. Wystąpiły przerwy w pracy licznych zakładów przemysłowych. Stądła komunikacja miejska. Spowodowało to dotkliwe zakłócenie normalnego funkcjonowania wielu dziedzin naszego życia.

Postulaty zgłaszane przez załogi strajkujących zakładów były w całości słuszne. Wiele z nich zostało przyjętych, część jest już skierowana do realizacji. Właściciele jednostki terenowej i centralnej administracji gospodarczej podejmują działania aby we wszystkich przypadkach — kiedy jest to możliwe — wyjść naprzeciw postulatowi załóg i spełnić je jak najrzetelniej.

Od godzin wieczornych 16 bm. atmosfera dyskusji w niektórych zakładach pracy, w tym zwłaszcza w Stoczni Gdańskiej, której część załóg pozostała na terenie zakładu mimo podjętej uprzednio przez komitet strajkowy decyzji o udaniu się do domów i rozpoczęciu normalnej pracy w poniedziałek rano, przybrała niepokojący charakter. Robotnicza dyskusja przekształciła się bowiem w nieustające wiecowanie, któremu towarzyszą wystąpienia ludzi w ogóle ze stoczni niż związanych z nią.

W tych warunkach pojawiło się realne zagrożenie, że rozwój wydarzeń może się znacznie rozwinąć z założeniami i rzeczywistymi celami, jakie towarzyszyły załodze wówczas, kiedy postanowiła ona przerwać pracę.

W sytuacji kiedy kraj potrzebuje więcej towarów, kiedy niedostatek zaopatrzenia rynku są dotkliwie odczuwane przez mieszkańców Wybrzeża i całe społeczeństwo, a liczne dolegliwości codziennego życia są naszym wspólnym, przykrym odczuciem, przerwy w pracy nie pomagają w przewyżczeniu tych trudności, lecz je wyraźnie pogłębiają i tworzą nowe kłopoty.

Stocznie produkują statki na eksport i dla armatorów krajowych. Za wyprodukowane statki kupuje-

my to, co jest niezbędne naszej gospodarce i społeczeństwu. Przerwy w pracy stoczni, świadome osłabianie przez załogi tempa realizacji planów produkcyjnych działa na naszą niekorzyść, utrudnia przywrócenie ekonomicznej harmonii, zmniejsza nasze możliwości eksportowe, a w konsekwencji ogranicza szanse importu. W warunkach, kiedy polscy armatorzy czekają na każdy statek z naszych stoczni, żeby wrzucić go do pracy na rzecz niezbędnej poprawy stanu polskiej gospodarki, przerwy w pracy stoczni oddalają te możliwości.

Ważne znaczenie ma też praca wszystkich innych zakładów, służb miejskich i komunalnych, transportu, handlu. Tymczasem przerwy w pracy komunikacji miejskiej utrudniają, a w wielu przypadkach wręcz uniemożliwiają ludziom dostarczenie do zakładów pracy, przekierowują możliwości załatwienia wielu spraw osobistych.

## Obywatel!

Wszyscy pracujemy dla siebie. Nie powinniśmy więc tej pracy utrudniać. Działamy bowiem w ten sposób wbrew własnemu interesowi, utrudniamy i tak niełatwe życie codzienne.

Wiemy, że jest wiele problemów wymagających pilnego rozwiązania. Wiemy, że napięcia dnia powszedniego wywołują społeczne niezadowolenie. Robimy wszystko, żeby pałąc problemy społeczne rozwiązywać oraz eliminować to, co wywołuje niezadowolenie ludzi. Faktem jest, że w obecnej sytuacji gospodarczej kraju możliwości szybkiej poprawy na niektórych odcinkach są ograniczone. Tempo przewyższania obcych trudności zależy od naszych pracowniczych i obywatelskich postaw, od stosunku do pracy, do zakładu, od jakości i efektów naszych wysiłków.

Można zastanawiać się nad istotą i charakterem naszych trudności, nad ich przyczynami i zasięgiem. Dyskusja dotycząca tych spraw toczy się właśnie w naszym kraju. Popieramy ją, ponieważ dostrzegamy w niej istotne walory społeczne. Powinniśmy głębiej i wszechstronnie rozpatrzyć przyczyny występujących problemów, a jednocześnie poszukiwać dróg niedługo prowadzących do znalezienia optymalnych i skutecznych rozwiązań. Wszelkie różnice poglądów w tym zakresie są nie tylko naturalne, ale wręcz niezbędne dla określenia oczekiwań przez społeczeństwo środków zaradczych.

W jednej natomiast kwestii potrzebna jest pełna zgodność wszystkich ludzi, którzy pragną aby sprawy publiczne przyjęły właściwy obrót. Jest nią spójność wewnętrzny w naszych zakładach, miastach, w całym kraju. Jeśli tego nie osiągniemy, wszystko inne — w tym również podejmowane obecnie wysiłki na rzecz poprawy warunków życia — stają pod dramatycznym znakiem zapytania. Dlatego z największym przekonaniem, z pełną świadomością znaczenia tych słów, zwracam się dziś do wszystkich mieszkańców Trójmiasta o zachowanie i zabezpieczenie spokoju wszędzie tam, gdzie może on zostać naruszony.

Zdecydujmy się na wnikliwość i ostry krytycyzm w ocenie tych wszystkich, którym brakują niekiedy hamulec, którzy nie zdają sobie sprawy, że emocje w postawach i działaniach zbiorowych nie przynoszą społecznie korzystnych wyników.

Świadomość tego faktu nabiera szczególnego znaczenia tu na Wybrzeżu gdańskim. Jest ona obecnie wartością o szczególnym, rozstrzygającym znaczeniu.

Dlatego zwracam się do wszystkich o podjęcie pracy wszędzie tam, gdzie jej normalny rytm uległ zakłóceniu. Odwołujemy się do umysłów i serc, do waszego patriotyzmu, do rozważli, do poczucia odpowiedzialności za dziś i za jutro.

W Polsce roku 1980, na Wybrzeżu gdańskim, nie ma takich spraw, nawet najtrudniejszych, o których nie można by mówić otwarcie i szczerze. Rozmawiajmy jednak o nich bez szkodyliwych emocji, odpowiedzialnie oraz w czasie i miejscu do tego stosownym. Czas pracy niech służy pomnażaniu dóbr materialnych, wzbogacaniu naszego stanu

posiadania. Dyskusje niech służą załatwianiu wszystkich, co może przyczynić się do zwiększenia owocności naszych wysiłków — w imię poprawy warunków życia mieszkańców Wybrzeża i kraju.

Dzisiaj najpotrzebniejsze są praca, porządek i spokój. Tylko bowiem w tych warunkach możemy osiągnąć to, co jest naszym wspólnym dążeniem, a co mieści się też w postulatach tych, którzy przetrwali pracę — lepsze, pozabawione napięć życie.

## Szanowni obywatele!

Mieszkańcy Gdańska i Gdyni mają wciąż w pamięci bolesne wydarzenia z grudnia 1970 roku. Pomni tamtego czasu zachowajmy rozwagę i odpowiedzialność za każdą decyzję, za każdy krok. Naszym patriotycznym obowiązkiem jest nie dopuszczenie do dalszej dezorganizacji pracy i życia. W interesie ogółu i każdego z osobna leży przywrócenie normalnego rytmu pracy, atmosfery ładu i poczucia spokoju. Chwile jakie przeżywamy w stopniu większym niż kiedykolwiek wymagają od nas zadokumentowania wobec całego społeczeństwa, także międzynarodowej opinii publicznej, której liczni reprezentanci przebywają obecnie w Trójmieście, że potrafimy i możemy w sposób dojrzały i skuteczny rozwiązywać nasze własne problemy. Kierujemy się przy tym najlepiej pojmowanym interesem polskiej racji stanu.

## Komunikat PAP

Biuro Polityczne KC PZPR i rząd PRL powołały komisję pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Pyki, dla rozpatrzenia postulatów załóg i problemów Wybrzeża gdańskiego.

Rozpatrywanie tych postulatów będzie, najbardziej skuteczne w warunkach spokoju, pracy i rzeczowej dyskusji.

# Sytuacja w zakładach pracy

## Gdańska i Gdyni

### Mieszkańcy wdzięczni tym którzy dbają o ich potrzeby

STRAJKI rozpoczęte przed kilku dniami w stoczniach, przedsiębiorstwach, produkujących wyposażenie okrętowe oraz

wielu innych zakładach pracy, trwają nadal mimo toczących się dyskusji pomiędzy komitetami, wyłonionymi przez załogi, a przedstawicielami dyrekcji. Towarzysząca im atmosfera rzeczowości służyła uzgodnieniu poglądów, a co za tym idzie — szybkiemu powrotowi do pracy. Takie też były konkluzje porozumienia, zawartego w sobotę w Stoczni Gdańskiej, które zaakceptowała droga głosowania członkowie komitetu strajkowego i przedstawiciele poszczególnych wydziałów.

Komitet strajkowy w stoczni ogłosił komunikat, że załoga stoczni opuści teren zakładu w sobotę do godz. 18 i podejmie normalną pracę w poniedziałek. Niebawem jednak decyzję zmieniono, a przewodniczący komitetu strajkowego ogło-

sił, że przerwa w pracy trwać będzie nadal.

Dzisiaj w godzinach rannych przed bramami w Stoczni Gdańskiej stało ok. 2 tys. pracowników tego zakładu, obawiając się wejść na jego teren, ponieważ nie byli pewni, czy po pracy będą mogli swobodnie opuścić zakład i wrócić do domów. W pozostałych przedsiębiorstwach przemysłu okrętowego nadal trwały rozmowy porozumiewawcze, prowadzące do uzgodnienia stanowisk delegatów załóg i przedstawicieli dyrekcji. Podobny przebieg miały też strajki w innych przedsiębiorstwach Trójmiasta. Obywały się one spokojnie, chociaż w atmosferze gorących dyskusji.

(Dokończenie na str. 2)

# WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 176 (7309) Poniedziałek, 18 sierpnia 1980 r. Cena 1 zł

## Rytmiczny skup rzepaku i zbóż

# Małe żniwa zakończone chlebowe - w pełnym toku

UBIEGLY, pogodny tydzień umożliwił rolnikom z naszego województwa intensywną pracę w polu. Pracowała była równie wczorajsza niedziela. W ruchu są wszystkie rodzaje maszyn żniwnych i kosy.

Małe żniwa czyli zbieranie jęczmienia ozimego i rzepaku już zakończono. Skup objął na razie ponad 6,5 tysiąca ton rzepaku i ok. 300 ton zbóż. Żniwa chlebobójne bowiem są w pełni, szczególnie zaawansowane w południowych gminach. Tam już zwozi się zboże do

stodół. Do skoszenia jest 160 tys. ha upraw zbożowych. Co dzień ubywa łańców żyta i jęczmienia.

Pospiech jest zrozumiały, skoro tak znaczne są opóźnienia w łańcuszku prac polowych. Rolnicy w szybkim tempie przygotowują glebę pod siew zbóż ozimych i rzepaku, a w wielu wsiach już rzepak sieją.

Drugi pokos traw obejmuje w sumie 49 tys. ha. I na tym, jakże ważnym odcinku, robota przebiega sprawnie.

techniczne czyli ruchome warsztaty.

W użyciu są 352 kombajny; jednakże nie wszystkie są w pełni sprawne, ze względu na brak opiumienia i akumulatorów. Dotyczy to także ciągników.

W.R.

## Do zobaczenia za rok

# Zakończyły się Dni Gdańska i Jarmark Dominikański Rozdanie medali „Dominika”

PO 16 dniach wczoraj zakończyły się obchody Dni Gdańska i Jarmark Dominikański 80.

Tegoroczna impreza swoimi rozmarami przeszła wszelkie oczekiwania. Organizatorzy znacznie rozszerzyli działalność handlową i pomnożyli imprezy kulturalne odbywające się na ulicach Głównego Miasta. Na czterech estradach, przedprożu Dworu Artusa, dziedzińcu Ratusza Głównomiastkiego, bezpośrednio na ul. Długiej, w klubach MPiK i w szeregu innych placówkach odbyło się ponad 300 spektakli i różnego typu imprez. Z wielkim zainteresowaniem śledzono również regaty żeglarskie i windsurfingu, oglądano pokazy i parady jachtów na Motławie.

Uspolecniony handel sprzedawał towary w 85 stoiskach straganowych i w 32 punktach małej gastronomii. Łączne obroty przekroczyły 85 mln zł.

Wielką atrakcją był „Hoffland” zorganizowany przez Domy Towarowe „Centrum”. W sklepie na ul. Św. Ducha sprzedano modne kreacje za prawie 5 mln zł. Dużym powodzeniem cieszyła się po raz pierwszy zorganizowana sprzedaż towarów pod hasłem „Wszystko dla najmłodszych na Dominikańskim Świecie Dziecka”.

Mieszkańcy Wybrzeża na Giełdzie Usług Spółdzielczości Pracy tradycyjnie zorganizowanej w Małym Młynie dokonali zakupów i złożyli zamówienia za prawie 7 mln zł na usługi, które zostaną w ich domach wykonane najdalej do końca tego roku.

W Giełdzie Rzemiosła Artystycznego i Użytkowego, uczestniczyło 300 rzemieślników z gdańskiego i 19 województw z głębi kraju; tu obroty chwilowo są trudne do obliczenia podobnie jak obroty Targu Perskiego i Giełdy Kolekcjonerów, na której codziennie oferowano najprzeróżniejsze przedmioty w okolo 500 punktach sprzedaży.

Wielkim sukcesem zakończył się VIII Przegląd Nowości Rynkowych. Uczestniczyło w nim 10 zjednoczeń przemysłu lekkiego i maszynowego i rekordowa ilość — 104 zakłady z całego kraju — które zgłosiły do oceny jury 327 wzorów nowości; były one sprzedawane w sklepach WPHW w Gdańsku przed i w trak-

cie JD-80. Ogółem jury przyznało 225 medali „Dominika”, w tym 84 złote, 80 srebrnych i 61 brązowych oraz 26 wyróżnień.

Okazuje się, że nawet przy braku surowcowych i braku wielu komponentów, przy dobrych chęciach można projektować i produkować piękne i poszukiwane rzeczy.

Przejawem takiej dobrej gospodarczo-handlowej inicjatywy jest

(Dokończenie na str. 2)



Wręczenie głównej nagrody „Zegara czasu” dla Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego.

działalność rejonowych ośrodków mody przy 22 WPHW w kraju. 14 z nich wystąpiło na wystawie w Domu Technika i otrzymało medale i dyplomy „Dominika” za wzory krótkich serii ubiorów dla pań i dzieci, szytych z resztek materiałowych przez zakłady spółdzielcze, szkoły odzieżowe i chałupników. Złote medale za kolekcję dziecięcej ze struku i aksamitu zdobył ROM w Gdańsku, za kolekcję sukien damskich ROM w Warszawie i za komplet damskich ubiorów z elementami z haftem ROM w Białymstoku.

## Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przełojnego opadu. Temperatura minimalna od 12 st. C, maksymalna od 18 do 20 st. C. Wiatry słabe do umiarkowanych, północno-wschodnie.

## NA SWIECIE

### L. BRZEW O SUKESIE OLIMPIADY

Leonid Brzew wystosował gratulacje do wszystkich, którzy brali udział w przygotowaniach i przeobrażeniu XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, Tallinie, Leninradzie, Kijowie i Mińsku.

Letnie igrzyska olimpijskie 1980 roku cechował wysoki poziom sportowy, organizacyjny i techniczny. Przebiegły one w pełnej zgodności z zasadami Karty Olimpijskiej, stały się wybitnym wydarzeniem międzynarodowym — stwierdza się w postaniu L. Brzewa.

### LIST A. GROMYKI DO K. WALDHEIMA

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko skierował do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima list, w którym Związek Radziecki występuje z propozycją włączenia do porządku dnia XXXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy historycznej odpowiedzialności państw za zachowanie przyrody ziemi dla obecności i przyszłych pokoleń.

## Matematyka dnia W trudnym czasie

uznaje za niebyłe. Nasuwa się też pytanie komu tu o coś chodzi, jeśli na terenie stoczni aktywnie działają ludzie przybyli z zewnątrz, znani z negatywnego stosunku do podstaw naszego porządku społecznego.

Mieszkańcy Wybrzeża mają dobrą pamięć. Świadomi są swego udziału w tworzeniu pięknych

tychczas. Temu celowi ma służyć realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju Wybrzeża gdańskiego w latach 1980-85. Ale właśnie do tego potrzebna nam jest atmosfera społecznej i indywidualnego spokoju, klimat pracy tworzącej nowe dobra, a nie strajki, powodujące materialne

straty, społeczne napięcie i zbędne ryzyko.

Rząd — jak wiadomo — od kilku miesięcy pracuje nad koncepcją rozwiązania trudnych problemów gospodarczych a szcze gółowe propozycje w tej sprawie ma przedstawić na najbliższym plenum KC. Można więc rzec, że sprawa jest w toku. My, obywatele, powinniśmy mieć swój udział w porządkowaniu gospodarki, prezentując swój stosunek do spraw ogółu, ale nade wszystko wykazując troskę o własne miejsce pracy, o własny zakład, o organizację pracy,

front robót, wydajność, gospodarność, efektywność. Tymczasem w niektórych wybrzeżowych zakładach — w wyniku działalności zwolenników strajków — dla prawie całych załóg, ich części lub tylko niektórych osób — bo różnie to wygląda — dylematem jest: pracować czy nie? Jest to dylemat bardzo odległy od oczywistych wymogów stawianych przez stan gospodarki, narodowy interes oraz społeczny i poszczególnych obywateli pożytek.

Spraw wspólnych budzących dyskusje, powodujących niezadowolenie jest wiele. Powinny one być rozwiązane i wierzymy, że tak się stanie. Nie tylko dlatego, że taka jest czyjaś dobra wola i chęć, ale po prostu dlatego, że taka jest konieczność trudnego czasu, w którym żyjemy. W każdej jednak sytuacji, kiedy rozważa się sprawy niełatwe i złożone, a w naszym polskim przypadku wezłowe dla najbliższej przyszłości, najgorszym doradcą jest niepokój. Tylko bowiem w klimacie społecznego odprężenia i spokoju mamy szanse skutecznego wykurowania się z tego co nas dziś boli. I ten właśnie spokój powinniśmy sobie zapewnić, stając do pracy, emocje zastępując rozwagą, a zdrowy, gospodarski i obywatelski rozsądek dopuszczając do pełnego głosu.

AMOSFERĘ ostatnich dni, a także dzisiejszego, trudno nazwać normalną. Ogólne nadekscytowanie, brak wewnętrznego spokoju ludzi powoduje, iż nasze myśli w poprzednim dniu pracy odrywają się od tego, co jest ich przedmiotem w ustalonych warunkach. Inaczej mówiąc — nasz tryb codziennego życia jest nadal zakłócony.

Cena tego zakłócenia trudno już teraz wyliczyć w złotych, lecz jest ono bardzo poważne. Do strat musimy także doliczyć dodatkowe ludzkie kłopoty, dodatkowe nerwy, wywołane spowodowaną przez strajkujących dezorganizacją na niektórych odcinkach życia publicznego.

Już to świadczą, że nie o taką formę przedstawiania swoich racji, nie o taki kształt dyskusji, jaki wybrali niektórzy strajkujący chodzi dzisiaj ogółowi Polaków. Pogłębiając bowiem istniejących trudności, świadome wywołanie nowych kłopotów, dezorganizowanie życia przynosi straty nieporównanie większe niż mogą być doraźne korzyści placowe.

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że wyrażenie przez władze zgody na podwyżki płac, wbrew oczekiwaniom nie spowodowało podjęcia pracy. Nasuwa się więc pytanie o co w gruncie rzeczy chodzi, jeśli strona postuluująca wysuwa wciąż nowe i inne żądania, a nawet osiągnięte porozumienie po paru godzinach



Medalowa końcówka dla „Untry” i „Predomu”

W przyszłym roku „Gabiland”

W ostatnim dniu VIII Przejazdu Nowości Rynkowych jury przyznało się dokładnie produktom zakładów „Predom”, eksponowanym na wystawie w sali Wielkiego Młyna. Spośród znanych już przedmiotów domowe go użytku uwagę zwraca kilka nośności. M.in. były to nowe typy telewizorów czarno-białych. Dwa z nich „Cygnus” i „Uran” odznaczono złotym medalem „Dominika”. Mały, przenośny telewizor typu „Wela” otrzymał srebrny medal. Z nowości „Predomu” na złoto oceniono ulepszoną maszynę do szycia, wielozębnosciową i nowy typ lodówki „Polar” TS-284. Nowości rozwiązań polega na tym, że wmontowano osobne drzewiczki do zamrażalnika. Znaczenia tej inno-

Plenum WK ZSL w Gdańsku

W szeregach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego tworzą przygotowania do XIII Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów ZSL i VIII Kongresu ZSL. O przebiegu dotychczasowej kampanii politycznej mówiono na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Gdańsku. Drugi z omawianych dziedzin była sytuacja w wybrzeżnym rolnictwie. Plenum powołało uchwałę o zwolnieniu wojewódzkiego zjazdu delegatów ZSL w Gdańsku na dzień 15 września br.

Przy okazji grupie członków stronnictwa wręczono honorowe odznaki „Zasłużony Ziemi Gdańskiej” i „Zasłużony działacz PZPiP”.

Iran zerwał stosunki z Chile

Rząd Iranu postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne oraz konsularne z Chile bowiem ów kraj dzieł „podstawowe róbce zasad systemów politycznych”. Decyzję swą zakomunikował rząd Iranu chilijskiemu rządy handlowemu.

Jarmark Dominikański 80

Świętceki i redakcji „Wieczoru Wbrzeża”. Medale „Dominika” i dyplomy wręczyli przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Jarmarku Dominikańskiego dyrektor WPHW Edward Ambroźewicz i przewodnicząca jury red. Danuta Domańska i TV Gdańsk. Główną nagrodę organizatorów „Zegar czasu” za najwzrostchstron-

Po wybuchu gazu w podziemnej ulicy

Japoński minister spraw wewnętrznych, Jiro Iihba, oświadczył, iż nie można wykluczyć powtarzenia się w wielu innych miastach tragedii, do jakiej doszło ostatnio w Szitoku, gdzie nastąpił tragiczny w skutkach wybuch gazu, powodując pożar w pasażu handlowym w podziemnym tunelu. W wyniku eksplozji i pożaru zginęło 14, a rany odniosło ponad 200 osób. Wybuch zniszczył 48 sklepów oraz pomieszczenia biurowe w 5-piętrowym gmachu nad tunelem, uszkadzając 50 innych budynków w sąsiedztwie miejsca katastrofy. Wstępne śledztwo wskazuje, iż przyczyną jej było ułatanie się gazu z instalacji wentylacji tunelu.

Dodatkowe rejsy do Warszawy i Katowic

W związku z zgłaszaniem zapotrzebowaniem społeczeństwa na przewozy lotnicze Polskie Linie Lotnicze „LOT” uruchamiają dodatkowe rejsy samolotów na trasie Warszawa - Gdańsk - Warszawa oraz Katowice - Gdańsk - Katowice w okresie od 18 do 20 sierpnia oraz od 25 do 27 sierpnia. Odloty do Warszawy: godz. 21.25 - 18 sierpnia; godz. 19.45 - 18, 19, 20, 25, 26 i 27 sierpnia; godz. 17 - 19, 20, 25, 26 i 27 sierpnia. Odloty samolotów z Warszawy do Gdańska: godz. 21.40 (przyłot godz. 22.50) - 18 sierpnia, godz. 18 (przyłot godz. 19.10) - 18, 19, 20, 25, 26 i 27 sierpnia; godz. 13.45 (przyłot godz. 16.55) - 19, 20, 25, 26 i 27 sierpnia. Odlot do Katowic: godz. 13.20 - 20 i 27 sierpnia. Odlat z Katowic do Gdańska: godz. 14.05 (przyłot godz. 15.35) - 20 i 27 sierpnia.

Sytuacja w zakładach pracy Gdańska i Gdyni

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, po wyłamaniu bramy wyszła z terenu zakładu ok. 2-tysięczna grupa pracowników, którzy na terenie stoczni przetrzymywali wbrew ich woli przez organizatorów strajku. Nie jest to jedyny akt przemocy, stosowany na terenie tego zakładu. Organizatorzy strajku w „Komunie” zabrali na swoje potrzeby wystawione w kontenerach na ulicy mleko oraz wykupili kalkowicę w niektórych sklepach pieczywo, uniemożliwiając tym samym mieszkańcom Gdyni zaopatrzenie w niektórych rejonach. Uczynili to, mimo że handel dostarczał do „Komuny” potrzebne zaopatrzenie.

W rafinerii gdańskiej w stosunku do ludzi, którzy szli do pracy komitet strajkowy dokonał podziału - wpuszczał na teren zakładu tylko tych, którzy podpisali deklarację, że będą strajkować. Uniemożliwiono wstęp tym pracownikom, którzy na wezwanie władz wojewódzkich chcieli podjąć produkcję. Tak wyglądają w praktycznym działaniu lansowane przez organizatorów strajku hasła na temat wolności i demokracji.

Mimo przeprowadzonych rozmów między władzami a Komitetem strajkowym w WPK i przyjęciu do realizacji zgłoszonych postulatów, komunikacja miejska nadal nie funkcjonuje.

Mieszkańcy Trójmiasta w dalszym ciągu odczuwają dotkliwie skutki przerwy w pracy. W obecnej sytuacji potrzebne jest przede wszystkim kierowanie się rozsądkiem, ludzkością, społecznymi potrzebami, a nie emocjami. Jeśli chodzi o zgłaszane postulaty, to władze wyrażają gotowość do rozmów, rozpatrywania zgłoszonych wniosków - i tak się zresztą dzieje. Rozmowy te przyniosłyby lepsze skutki, gdyby były prowadzone we właściwym czasie i miejscu, w atmosferze spokoju.

ŻYCIE w Trójmieście musi toczyć się normalnie; przed wszystkimi stoją zadania, których efekty - to nie tylko środki, niedozwolne do codziennej egzysten-

cji, ale także dobro trwałe. Dzięki ofiarności pracowników handlu i całego zaplecza magazynowo-transportowego na rynku, mogły się znaleźć niezbędne towary. Wzmocnionym wysiłkiem odpowiedzialnych za spóżywość „społemołskiej” i mleczarskiej. Na trójmiejski rynek dostarczono 250 ton pieczywa (dwukrotnie przekraczając zwykłą normę sprzedaży), a także znacznie zwiększone ilości ziemniaków. Cały transport towarowy obsługują w pierwszym rzędzie dystrybucję żywności

Niezwykle skomplikowaną sytuację w komunikacji miejskiej w znacznym stopniu łagodził kolejarstwo. Pierwsze składy SKM wyruszyły ze stacji początkowych Wejherowo, Gdynia Cisowa i Gdańsk ok. godz. 4 rano zgodnie z rozkładem jazdy. Również pociągi dalekobieżne przybywały do Trójmiasta i wyruszyły na trasy bez większych opóźnień. Działło się tak, mimo że nocą notowano próby dezorganizowania pracy w nastawniach PKP, czemu kolejarze zdecydowanie się przeciwstawili. Komunikacja kolejowa łącząca Trójmiasto z krajem uzupełniona jest dodatkowymi rejsami samolotów PLL „Lot”.

Bez zakłóceń pracuje gospodarka komunalna: wodociąg, gazownia. Wczorajsze przerwy, w dostawach ciepłej wody na Morenie i Zaspie wywołane były awariami, które uwalniały brygady specjalistyczne.

Jeszcze jeden problem - to stan higieniczny i ochrona zdrowia. Sluży PRSP pracowały bez większych zakłóceń i np. w Gdańsku podjęły pracę również w niedzielę. Natomiast w niektórych szpitalach i przychodniach notowano spóźnienia lekarzy, spowodowane trudnościami komunikacyjnymi. Sprawilo to, że czas oczekiwania pacjentów uległ wydłużeniu.

Ku tym, którzy pracują kieruje się wdzięczność mieszkańców, naradzonych na liczne dodatkowe kłopoty wskutek strajków.

Powiększanie produkcji pasz gospodarskich

Wypowiedź prof. Leona Doboszyńskiego z IMUZ w Falentach

Najbliższe miesiące - okres do zakończenia jesiennych zbiorów - zdecydowały o wielkości zasobów pasz własnych zgromadzonych w gospodarstwach na okres zimowego żywienia zwierząt. W tym czasie w rolnictwie trzeba podjąć wszelkie możliwe przedsięwzięcia dla złagodzenia niedoborów, jakie w bilansach paszowych spowodowały straty poniesione przy sprężeniu pierwszego pokosu traw oraz niższe od spodziewanych zbiory poplonów ozimych. O istniejących jeszcze możliwościach powiększenia produkcji pasz własnych, w znacznie trudniejszych niż zwykle letnocyfrowych warunkach, dziennikarz PAP rozmawiał z prof. Leonem Doboszyńskim z Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach k/Warszawy.

Wprawdzie mamy już połowę sierpnia - powiedział L. Doboszyński - szanse na powiększenie zasobów pasz potrzebnych zimą są niemałe, choć różne w poszczególnych gospodarstwach, gminach i województwach. Najtrudniejsza sytuacja paszowa jest na terenach dotkniętych powodzią. Obecnie sprawą najważniejszą jest szybkie zebranie drugiego pokosu traw z łąk, na których roślinność dostatecznie wyrosła. Trzeba też maksymalnie rozszerzyć obszar uprawy poplonów ścierniskowych i ozimych. Należy też zorganizować najpilniejsze prace, aby móc równolegle ze sprzętem zbóż przeprowadzić pilne sianokosy. Tylko bowiem nie zwlekając z zbiorem II pokosu, wykorzystamy w pełni sprzyjające obecnie warunki roślinności łąkowej warunki - duże zasoby wilgoci i korzystne temperatury - dla uzyskania dobrego planu traw jesienią. Odrost roślinności takiej przyspieszy nawożenie mineralne. Po obfitych letnich opadach celowe jest, zwłaszcza zasilenie trwałych użytków zielonych 60-80 kg dawkami azotu w czystym składniku na hektar

W Kraju „Czarnej Metalurgii”

Rytmicznie realizują swe zadania śląskie - zagłębiowskie górnictwo „czarnej metalurgii”. W ciągu 7 miesięcy br. koksownicy dali krajowi 9,8 tys. ton koksu ponad plan. Również walcownicy wykonali plan z nadwyżką, dostarczając gospodarce narodowej dodatkowo 26 tys. ton wyrobów walcowniczych, gotowych oraz 400 km rur.

Opadają rzeki

W wyniku poprawy pogody szybkiej zaczęły opadać wody w rzekach górskich i podgórskich, które z końcem bieżącego tygodnia po kilku dniach intensywnej opadach ponownie wezbrały. Spływające wody z tych rzek uformowały fale powodziową na górnej Wiśle i na Odrze.

Spotkanie młodzieży czerwonego krzyża

W Warszawie odbywa się dwutygodniowe spotkanie młodzieży Czerwonego Krzyża. Biorą w nim udział młodzi działacze tej organizacji z 17 krajów. Celem spotkania, które zainaugurowała konferencja nt. ochrony zdrowia dzieci i młodzieży, jest pomoc młodzieży czerwono krzyżowej przy budowie w wych obiektów szpitala - pomnika - Centrum - Żarowia Dziecka w Międzyzdrojach.

Studenckie praktyki

Studenti przyjęci na I rok studiów odbywają obowiązkowe praktyki robotnicze. W całym kraju w okresie wakacji udział w nich wzięło ok. 50 tys. młodzieży akademickiej.

Sprawy i sprawy

Na trzy lata pozbawienia wolności i zapłaty grzywny w wysokości 20 tys. zł Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim skazał Tadeusza Naroznika z Łodzi, oskarżonego o to, że kradł elementy nagrobkowe. Naroznik był już poprzednio karany trzykrotnie za kradzieże tego samego rodzaju.

Naletnich SZAKACH

Górska oferta

W PT „Turus” dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wczasach z pełnymi świadczeniami, w atrakcyjnych górskich miejscowościach. Terminy rozpoczęcia kolejnych turusów są bliższe, więc radzimy szybko się zdecydować i zgłosić do „Turusu” w Sopocie przy ul. Kościuszki 61, względnie telefonicznie pod numerem 51-00-02.

„Turus” i „Turysta” proponują

Kto chce wziąć udział w festynie rekreacyjnym w Kartuzach, ma ku temu okazję wybierając się tam z „Turusem”. Festyn kartuski odbędzie się 29 bm. na stadionie. W programie imprezy przewidziano szereg atrakcji, jak bieg z przeszkodami, kregle, przeciąganie liny, mecz piłki nożnej, rzuty łotką do tarczy itp. W trakcie festynu tradycyjnie grochówka lub bigos. Następnie spacer pod hasłem „Poznajemy Kartuzi” i na zakończenie zabawa na stadionie. Przygrywką będzie zespół wojskowy „Zielone Otki”. Impreza trwa od godz. 12 do 18, koszt od osoby 105 złotych. Dojazd autokarem.

Rozmaitości

AUTOKAREM PO GDAŃSKU Z ciekawą inicjatywą wyszło WPT „Turus” organizując wycieczki autokarowe po Gdańsku. Impreza trwa 6 go dnia i przewidziano jest zarówno dla turystów indywidualnych jak też grup wycieczkowych. Oczywiście mogą z niej skorzystać również stali mieszkańcy Wbrzeża, a nie tylko goście. Program obejmuje zwiedzanie rezydencji Starosty Miasta, oglądanie panoramy portu z Westerplatte, przejazd przez nowe dzielnice Gdańska w kierunku Oliwy, wysłuchanie koncertu organowego w Katedrze Oliwskiej. Autokar odjeżdża w każdą środę o godz. 9 przed budynkiem BORT w Gdańsku przy ul. Heweliusza 8.

Wszystko o przepisach celnych

CO MOŻNA PRZYWOZIĆ BEZ CLA? do SRR - wina do 5 litrów i 60 zł litrów innych napojów. a) wyroby tytoniowe: do LRB, CSRS, WRL i ZSRR - do 250 papierosów lub 250 g tytoniu; do NRD - w ilości nie wskazującej na cel odsprowadzający; do SRR - 300 sztuk papierosów lub 300 g tytoniu z tym, że ogólna wartość środków spożywczych, napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych nie może przekroczyć 500 lei; do NRD - 500 marek (przy podróży do 5 dni przedmioty o łącznej wartości 100 marek na każdy dzień pobytu); do SRR - 2000 lei; do WRL - 5000 forintów z tym, że zwolnienia od cła upominków podróży mogą być wykorzystane tylko raz w roku kalendarzowym przy pierwszym przyjeździe do Węgier, a przy każdym następnym przyjeździe w danym roku obowiązuje się uścić cła od przywiezionych upominków (przedmiotem upominków nie mogą być napoje alkoholowe), do ZSRR - 100 rubli.

Wszystko o przepisach celnych

Wszystko o przepisach celnych

To warto wiedzieć

Wszystko o przepisach celnych

Zakazy przywozu

do LRB - narzędzi i innych środków produkcji, oleju roślinnego, towarów o charakterze handlowym; do CSRS - znaczków i innych wartości filatelistycznych, (z wyjątkiem niewielkiej ilości przeznaczonych do wymiany filatelistycznej), spirytusu, towarów o charakterze handlowym; do NRD - rzeczy używanych (z wyjątkiem przedmiotów osobistego użytku), znaczków pocztowych i katalogów znaczków pocztowych (z wyjątkiem małych ilości o zmiennej wartości); do SRR - znaczków pocztowych i towarów o charakterze handlowym; do WRL - napojów alkoholowych (w ilościach większych niż podano wyżej), spirytusu oraz towarów o charakterze handlowym; do ZSRR - zwierząt, ptaków, pszczoł, ryb, płazów, owadów, produktów rybnych, produktów pochodzenia zwierzęcego (oprócz konserw) w tym tłuszczów, jajek, mleka i sera, miodu pszczelego, pyłku, wosku, pleśni, surowców pochodzenia zwierzęcego - nie wyprawionych skór, surowców futrzarskich, rogów, kopyt, sierści, puszczy, włosów, piór, preparatów biologicznych (szczepionki, surowic, preparatów chemicznych do leczenia zwierząt itp.).



Osiek i Zamczysko w nowej szacie

Przed kilkoma dniami zakończono prace II etapu zagospodarowania terenu wokół odsonietego w roku ubiegłym Pomnika Obróńców Poczty Polskiej...

Główna praca przy nadawaniu rejonów Gdańska nowej szaty wykonywały przedsiębiorstwa podlegające Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej...

Lodowy interes

Ciekawy obrazek można od kilku dni obserwować obok dworca SKM Gdynia — Wzgórze Nowotki. Stojąca tam budka z lodami jest stale zamknięta...

Francuski dla dzieci

Począwszy od września 1980 r. Towarzystwo Przyjaciół Polaka-Francuskiej w Gdyni organizuje kursy języka francuskiego dla dzieci...

Niebawem będzie osiedlowe targowisko

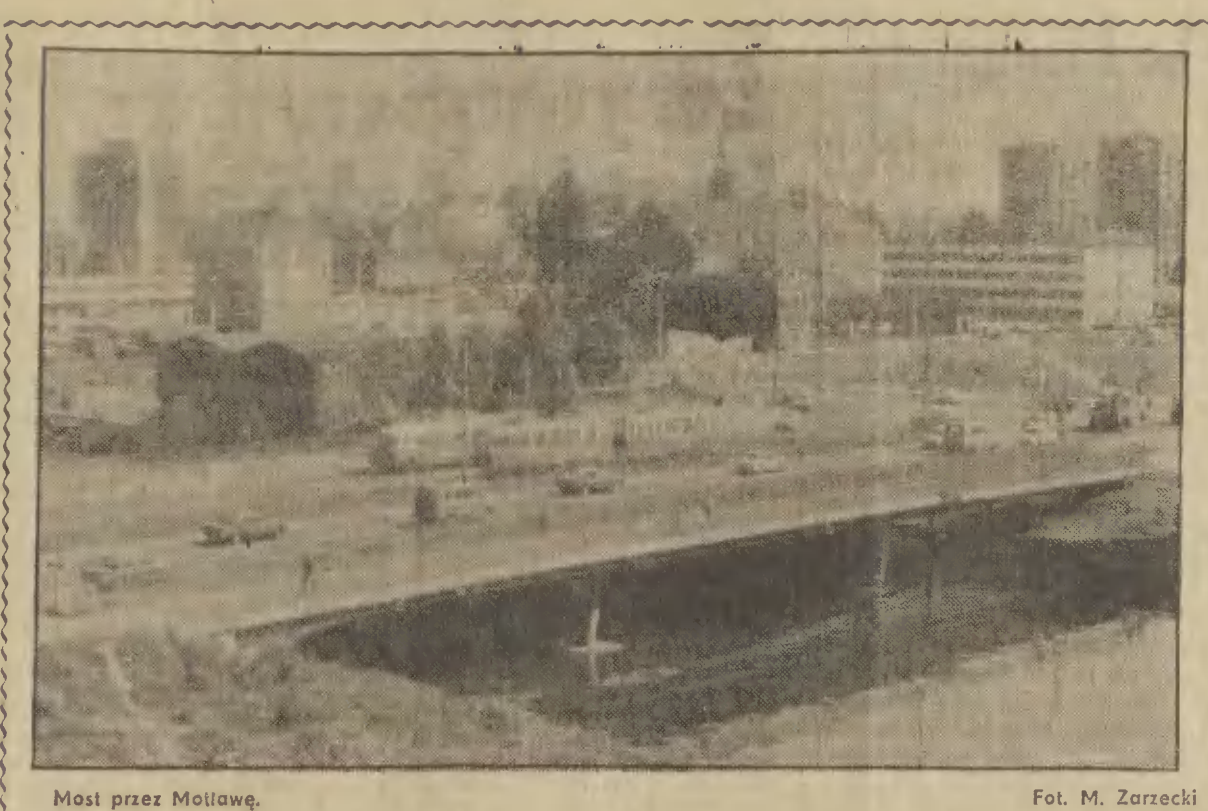
Przed kilku laty w Gdyni narodził się pomysł stworzenia targowisk osiedlowych. Mieszkańcy postulowali, wyznaczenie stałych lokalizacji dla placów...

Liceum przyjmuje

II Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Gdańsku-Wezrzeszu przy ul. Pestalozziego 7/9 rozpoczęło przyjęcia uczniów na rok szkolny 1980-81...

„Fiatem“ w drzewo

4 sierpnia br. około godz. 2.20 w Sopocie przy linii trolejbusowej samochód „Fiat 125p“ po przejechaniu poza rozdzielnego uderzył w drzewo...



Most przez Motławę.

Fot. M. Zarzecki

Na właściwym miejscu

\* Gorące dni handlowców \* Między hurtownikami a detałem

JUŻ od piątkowego rana zaczęły się — najpierw w Gdańsku, a później w Sopocie — problemy z pieczywem. Przed sklepami stanęły długie kolejeki nabywców...

oraz warzywa i owoce. Często też tartary prosto od producentów przekazywane są wprost do sklepów. Nie nadążają paczkarnie...

Cała sprawa dotyczy wahań cen i możliwości technicznych i ludzkich o „złoty rekach” — grona w którym pracuje m. in. Władysław Magrion.

Bez prawa jazdy

Wczoraj w Bojanowie, gm. Szemud, 16-letni Mirosław S., kierujący bez prawa jazdy motocyklem „Jawa” GW-6267 stracił ponownie nad kierownicą i uderzył w przydrożne drzewo.

Bank Rezerw Wczasowych

Wolne pokoje 3-osobowe w swym domu wczasowym w Mustynie oferuje WPK w Gdyni (tel. 22-00-71) wewn. 28, p. Marcinkowska).

Psie sprawy

W środę, 13 bm. na teren Szkoły Podstawowej nr 44 w Gdańsku-Oliwie przyjechała swa klatka razem z sekretarką...

Spotkania chórów na półmetku

Minął już półmetek III Międzynarodowych Spotkań Chórów — jednej z najbardziej atrakcyjnych imprez gdańskie-go lata...

dzają muzyka nie jest aż tak popularna. Zespołów chórówalnych w Gdańsku mamy coraz mniej...

Wrocławskie zespoły, szczególnie te, które pozostały dłużej, kilka czy kilkanaście dni, uczestniczą w wspólnie przygotowanych z Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury występach...

Zabawy na jezdni

Zjeżdżanie na rowerze lub wrotkach zimą na sankach z górki jest niewątpliwie zabawą bardzo przyjemną...

Takim miejscem nie jest jednak na pewno jezdnia ulicy Sobótki, dochodząca swym łukiem do Jaśkowej Doliny...

DO WYBORU DO KOLORU. TEATR. GDANSK - TEATR WYBRZEZA. IMPREZY. WYSTAWY. MUZEA. KINA. DYŻURY. RÓŻNE.

Echa „Wieczoru”

„Potrzebne jeszcze laboratorium”. W artykule pt. „Potrzebne jeszcze laboratorium — Oczyszczalnia wód balastowych oszczędza dewizy”...

Bank Rezerw Wczasowych

Przedsiębiorstwo Usług Rem. Portów Morskich (tel. 23-21-11 lub 23-16-42) oferuje 3-osobowy domek kempingowy w Gotuniu od 1 do 14 września.

Psie sprawy

W środę, 13 bm. na teren Szkoły Podstawowej nr 44 w Gdańsku-Oliwie przyjechała swa klatka razem z sekretarką...

REPORTERZY informują

W sobotę w Gdańsku, na ul. Grunwaldzką wszedł nagle niebezpieczny samochód marki „Fiat 125p” GDP-3822, kierowany przez Elżbietę B. Pieczyż...

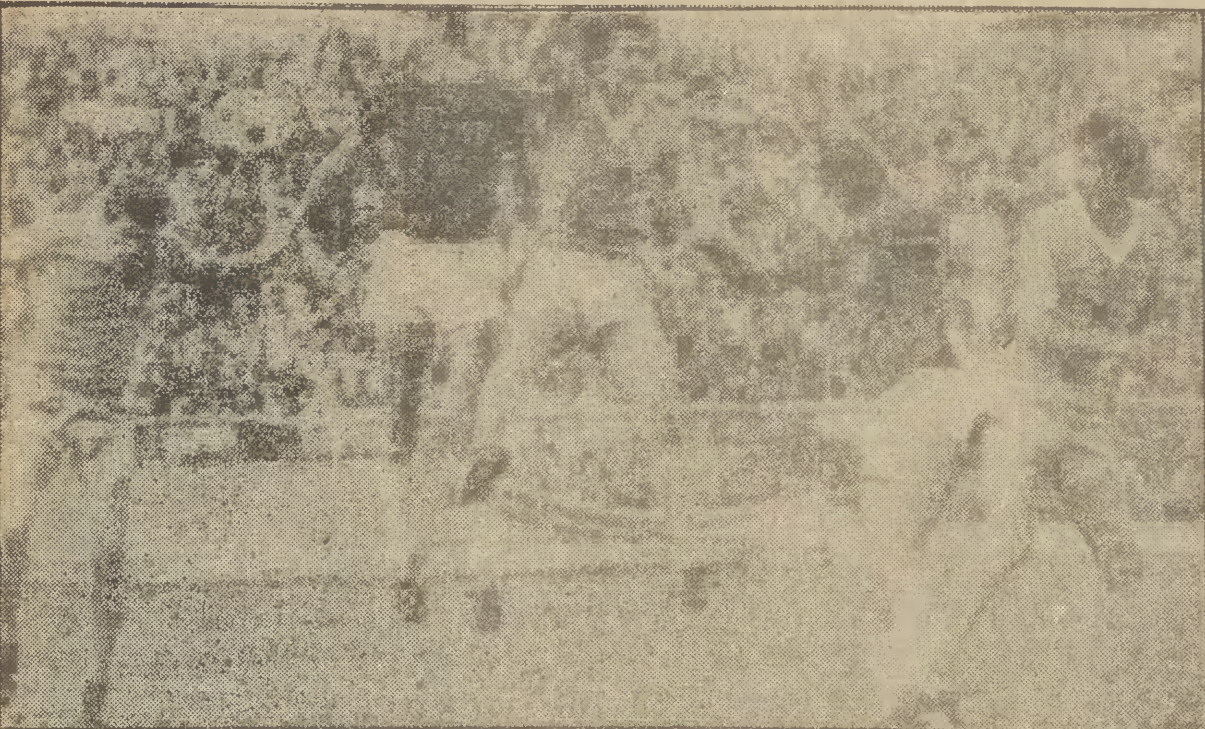
SMIERC W WYROBISKU

Kąpiący się w wyrobisku po tarfie w Wielkim Kłinczu, pijany Antoni P. zachłystnął się wodą i utonął.

BRAK OPIEKI NAD DZIECKIEM

W Glińcu, gm. Żukowa, znajdująca się bez opieki rodziców 2-letnia Joanna Sz. wpadła do stawu i utonąła na miejscu.





W sobotę rozpoczęły się piłkarskie emocje. Ruszyła bowiem ekstraklasa, w której rozegrane zostały mecze pierwszej rundy. O ich przebiegu informujemy w innym miejscu. Na zdjęciu: fragment meczu między Motorem Lublin i Zagłębiem Sosnowiec, zakończonym remisem 1:1.

### L. Michalak pierwszy w wyścigu „Naszej Trybuny“

W niedzielę w Wyszkowie zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski „Naszej Trybuny“. Zwyciężył reprezentant Lesi Warszawa Lechosław Michalak, wyprzedzając rutynowanych szosowców Ryszarda Szurkowskiego (Polonez Warszawa) i Tadeusza Mytnika (Flota Gdynia). Zgodnie z oczekiwaniami, ostatni etap z Płońsk do Wyszkowa (129 km) zakończył się remisowo. Na mecie w Wyszkowie przybyła cała grupa kolarzy, z której najlepszym finiszem popisał się Jerzy Kuczko (Polonez Warszawa) — 3:01.50. Wyprzedził on na finiszu Mariana Klusika (Gwardia Katowice) oraz Ryszarda Szurkowskiego (Polonez Warszawa). W tym samym czasie co zwycięzca sklasyfikowany został zasadniczy peleton.

## Zwycięstwo w premierze Remis Arki w Warszawie

W sobotę rozegrana została pierwsza część, inauguracyjna, ligowej kolejki ekstraklasy. Tego dnia w szranki stanął również gdyński beniaminek — Bałtyk. Na własnym stadionie, przed szczerze wypełnioną trybuną publicznością, stoczniowcy pokonali zespół opolskiej Odry 1:0 (1:0). Strzelcem jedynej bramki tego meczu był w 24 minucie Andrzej Zguteżyński. Sukces ten — to trzeba stwierdzić już na wstępie — jest w pełni zasłużony. Gdynianie po solidnym przygotowaniu do sezonu walczyli z wielkim sercem, nie szczędząc sił by osiągnąć ostateczny sukces. Znaczenie gorzej niż oczekiwano zaprezentował się w Gdyni zespół opolski. Goście grali jakby bez wiary w powodzenie swych akcji. W przekroju całego spotkania bar...

### I liga piłkarska

Table with 3 columns: Team, Goals scored, Goals conceded. Rows include Widzew Łódź, Szombierki Bytom, Stal Mielec, etc.

### Notatnik piłkarski

PREMIERIE piłkarskiego sezonu w Polsce mamy już za sobą. Tak jak się powszechnie spodziewano zainteresowanie ligą wśród kibiców futbolu było duże — początek rozgrywek zawsze rozbudza nadzieje entuzjastów na sukces ich zespołu. Wielkiemu zainteresowaniu piłkarskiej publiczności — również tradycyjnemu — nie towarzyszył zbyt wysoki poziom pierwszej serii pojedynków. Po serii zwycięznych meczów prasowych o mozelnych przygotowaniach futbolistów do jesiennej rundy i tak w końcu okazało się, że na pełne emocje widowiska piłkarskie będziemy musieli nieco poczekać. Wiadomo, pierwsze koty za ploty... Sympatycy futbolu na Wybrzeżu, a zwłaszcza w Gdyni nie powinni jednak narzekać. Tak się bowiem dobrze złożyło, że mogli śledzić zmagania swych pupiłków w pierwszych meczach sezonu. Bałtyk wystąpił bowiem przed własną widownią, a mecz Arki z warszawską Legią mogliśmy oglądać w telewizji. Bilans pierwszego starcia jest dla gdyńskich drużyn pomyślny. Beniaminek — Bałtyk pokonał na własnej murawie, przy wypełnionych do ostatniego miejsca trybunach opolską Odre, co można uznać za dobre wejście tego zespołu do pierwszoligowej czołwy. Stoczniowcy natrafili w swej inauguracji na niezbyt dobrze dysponowanego rywala, ale nie zmieniła to w niczym wagi tego sukcesu. Zwycięstwo już w pierwszym pojedynku w ekstraklasie ma dla gdyńskich znaczenie wyjątkowe, przekonanie bowiem ich sąmy o niemałej wartości drużyny, a rywali uczy respektu przed jedenastką z ulicy Olimpijskiej. Oby tak dalej. Jeden punkt Arki wywalczony w bezbramkowym pojedynku na boisku warszawskiej Legii też ma swoją wartość. Złoto-niebie-

## Puchar Podlasia dla szachistów Arki

Wielki sukces odnieśli szachiści Arki na Międzynarodowym Festiwalu Szachowym „Augustów 80“. Drużyna w składzie — Marek Banaszek, Czesław Socha, Krzysztof Casparyk, Franciszek Piechocki i rezerwowi Marek Strykowski wygrała drużynowy turniej w którym uczestniczyli 33 zespoły z całego kraju. Drużyna gdyńska zdobyła 33,5 pkt. (na 44 możliwe) i przywiozła do klubu Puchar Podlasia. 2-3 miejsce podzieliły Hutnik Kraków i Chemik Police po 30,5 pkt., 4 Start Łódź — 26 pkt., 5-6 Lokomotiw Salzwedel NRD i Pocztiowiec Poznań po 25 pkt. Choć konkurentami Arki były drużyny pierwszo- i drugoligowe, kroczili oni od zwycięstwa do zwycięstwa, a dwa ostatnie mecze, w tym z Maratonem Warszawa wygrali 4:0. Ponadto w bliskim czasie turnieju, w którym uczestniczyło 19 drużyn, zespół Arki podzielił 2-3 miejsce z Legionem Warszawa zdobywając 55,5 pkt. Turniej bliskowiczy wygrał Start Łódź — 56 pkt.

# WIECZÓR sportowy

### J. Brawata wyeliminowany w pierwszym dniu MP

W indywidualnym turnieju bliskowiczym, w którym uczestniczyło 120 zawodników, Czesław Socha zajął 6 miejsce. W turnieju klasyfikacyjnym drugiej kategorii junior Krzysztof Wojtów z Arki zajął drugie miejsce, zdobywając 7,5 pkt. (ws)

### Janusz Pawłowski z GKS mistrzem Polski w judo

W Katowicach rozegrane zostały mistrzostwa Polski w judo, w których startowało 200 zawodników. Najlepiej za prezentował się brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Moskwie — JANUSZ PAWŁOWSKI w wadze 65 kg (GKS Wybrzeże), który zdobył tytuł mistrzowski, wyprzedzając ANDRZEJA KRUSZENĘ (Czarni

### Bytom) oraz MARKA WALUSA (Olimpia Poznań) i ANDRZEJA BUTA (Gwardia Koszalin).

Z POZOSTAŁYCH zawodników gdyńskich dobrze spisali się Krzysztof Szabat w wadze ponad 90 kg, Marian Liber (AZS Gdańsk) w wadze 60 kg, Andrzej Chyś (AZS Gdańsk) w wadze 78 kg i Leszek Matracki (GKS Wybrzeże) w wadze 86 kg. Zdobyli oni bowiem trzecie miejsca i brązowe medale. Niespodzianką mistrzostw było wyeliminowanie w pierwszym dniu Jarosława Brawaty (GKS Wybrzeże) w wadze 78 kg. A oto wyniki mistrzostw. Waga 78 kg — 1. Andrzej Grzegorzek (Gwardia Bielsko-Biała), 2. Jan Kowalewski (GKS Jastrzębie), 3. Henryk Halabuda (Wisła Kraków) i Andrzej Chyś (AZS Gdańsk); waga 86 kg — 1. Krzysztof Kurczyński (Gwardia Bielsko-Biała), 2. Bogusław Hauc (AZS Wrocław), 3. Leszek Matracki (GKS Wybrzeże) i Jan Hurkot (Gwardia Wrocław); waga 96 kg — 1. Wojciech Dworczyński (Wisła Kraków), 2. Andrzej Basik (Gwardia Bielsko-Biała), 3. Ryszard Fujoso (Polonia Bydgoszcz) i Bronisław Sączka (Gwardia Bielsko-Biała); waga ponad 95 kg — 1. Wojciech Reszko (Gwardia Wrocław), 2. Waldemar Zausz (Gwardia Wrocław), 3. Krzysztof Szabat (GKS Wybrzeże) i Roman Kapelski (Olimpia Poznań); waga 60 kg — 1. Andrzej Dziemiński (Gwardia Warszawa), 2. Marian Polok (Gwardia Warszawa), 3. Marian Liber (AZS Gdańsk) i Piotr Filusz (ROW Rybnik); waga 65 kg — 1. Janusz Pawłowski (GKS Wy-

### Sportowe rozmałości

Podczas rozgrywanych w Hanowerze lekkoatletycznych mistrzostw RFN Dieter Moegenburg uzyskał w skoku wzwyż 2,33. Drugie miejsce zajął Gerd Nagel wynikiem 2,30.

W rozegranych w Holandii mistrzostwach świata w biegu na 3 tys. metrów triumfowała Birgit Friedmann (RFN) rezultatem 8.48,1. Wyprzedziła ona Karolinę Nemelz (Szwecja) 8.50,3 i Ingrid Christensen (Norwegia) 8.58,8.

Młodzi piłkarze Meksyku i USA walczyli o awans do finałów mistrzostw świata juniorów, które odbędą się w 1981 roku. Meksyk zwyciężył w decydującym o awansie pojedynku Kanadę 3:2. O awansie zdecydowały jednak rzuty karne, bowiem w regulaminowym czasie wynik był remisowy 1:1. Rzuty karne zdecydowały także o awansie drużyny USA, która zremisowała z Hondurasem 0:0, a po rzutach wygrała 8:7.

W Łodzi gościła reprezentacja siatkarzy Finlandii, która rozegrała dwa mecze. Finki pokonały beniaminka II ligi — Spolem Łódź 3:1 (10:15, 15:2, 15:8, 15:9) i wygrały z wicemistrzami Polski — Startem Łódź 3:1 (15:7, 15:9, 11:15, 15:12).

Dwaj brytyjscy pływcy — Gary Abraham i Jimmy Carter, którzy wycofali się z igrzysk olimpijskich w Moskwie za niesportowe zachowanie, ukarani zostali przez Brytyjski Związek Pływacki dyskwalifikacją na okres dwóch lat. Nie mają więc oni prawa startu w barwach W. Brytanii do 1982 r.

### Mały maraton w Elblągu

W Elblągu rozegrany został tzw. mały maraton na dystansie długości 23 km. W imprezie, której nadano nazwę i Biegu Elbląskiego, startowało ponad 100 zawodników w wieku od 10 do 50 lat. Pierwsze miejsce w biegu zajął Sławomir Szewczyk (Start Elbląg), który wyprzedził Ryszarda Tomysa (Szemud) i Jerzego Grębskiego (Prabuty). Na 5 pozycji uplasował się 15-letni uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Malsborka — Zbigniew Kamowski.

## Historia rekordu świata na 1500 m kobiet



Znakomita lekkoatletka ZSRR Tatiana Kazankina ustanowiła przed kilku dniami kolejny rekord świata w biegu na dystansie 1500 m, uzyskując czas 3:52,5. Poprawiła więc swój poprzedni rekord o 2,5 sek. W związku z tym warto przypomnieć historię rekordu świata na tym dystansie. Oto jego chronologia. 4.17,3 — Ann Smith (W. Brytania) — 3 czerwca 1967 r. w Chwskwic; 4.15,6 — Marie Commers (Holandia) — 24 października 1967 r. w Sittard; 4.09,6 — Paola Pigni (Włochy) — 2 lipca 1969 r. w Mediolanie; 4.10,7 — Jaroslawa Jehlikowa (CSRS) — 24 października 1969 r. w Helsinkach; 4.06,9 — Karin Bureclit (NRD) — 15 sierpnia 1971 r. w Helsinkach; 4.06,9 — Ludmila Bragina (ZSRR) — 18 lipca 1972 r. w Moskwie; 4.06,5 — Ludmila Bragina (ZSRR) — 4 września 1972 r. w Monachium; 4.05,1 — Ludmila Bragina (ZSRR) — 6 września 1972 r. w Monachium; 4.01,4 — Ludmila Bragina (ZSRR) — 9 września 1972 r. w Monachium; 3.56,0 — Tatiana Kazankina (ZSRR) — 28 czerwca 1976 r. w Podolsku; 3.55,0 — Tatiana Kazankina (ZSRR) — 6 lipca 1980 r. w Moskwie; 3.52,5 — Tatiana Kazankina (ZSRR) — 13 sierpnia 1980 r. w Zurichu. Na zdjęciu: mistrzyni olimpijska Tatiana Kazankina (nr 366) na finiszu rekordowego biegu w Zurichu, po prawej Amerykanka Mary Decker, która zajęła w tym biegu drugie miejsce. Fot. CAF

WIECZÓR Dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kombinat Wydawniczo-Kopioratowy, 80-538 Gdańsk, ul. Tkacka 9/10. REDAGUJE KOLEGIUM. REDAKCJA — Gdańsk, Targ Drzewny 3/1. Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża” — 80-958 Gdańsk 50, skrytka pocztowa nr 18. TELEFONY: 31-11-24 — red. naczelny i sekretariat; 31-42-10 — 2-ca red. naczelnego; 31-96-14 — sekretarz redakcji; 31-92-31 — dz. ekon.-morski; 31-51-65 — dz. kulturalny; 31-27-49 — dz. miejski; 31-55-05 — dz. sportowy; 31-53-42 i 31-00-31 — dz. łączności i czytelnikami — przyjmuje interesantów w godz. 10-12; prawno-wyrok w godz. 15.30-16.30 i soboty w godz. 12.30-13.30; dyżurny publicysta w środy i piątki w godz. 15-16. 31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami. WUP — Gdańsk, ul. Długo 22/78; tel. 31-50-84; w godz. 8-30. PRENUMERATA: roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł. Nr indeksu 35055. Zam. 2250 — J-4. RK WJ ZD JD BK LC.

## Szwecja, CSRS i ZSRR dominowały w Poznaniu

W Poznaniu dobiegły końca XXIII mistrzostwa Europy juniorów i młodzików w tenisie. Trzy kraje dominowały w poznańskich mistrzostwach — SZWECJA, CSRS oraz ZSRR. W ostatnich pojedynkach zanotowano kilka niespodzianek. Wśród juniorów Niklas Persson w niezwykle zaciętym pojedynku finałowym wygrał z faworytem — Ericem Lindhem (obaj Szwecja). Nowo kreowany mistrz Europy wykazał niezwykłą odporność nerwową, gdy po przegraniu pierwszego seta w drugim obronił trzy meczboje (stan 17:20) i zdołał go wygrać, a następnie cały mecz. Niespodzianką było też łatwe zwycięstwo świetnie usposobionych w finale debła juniorek Soni Grefberg i Ewy Malmberg (Finlandia) nad Flurą Butatową i Eleną Sidorową (ZSRR). Największą sensację sprawili jednak w finale Jan Waldner i Jonny Akesson, którzy nie dali szans swym starszym rodakom N. Perssonowi i E. Lindhomowi — mistrzowi i wicemistrzowi singla juniorów. W finale singla juniorek, zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła łatwo Marie Hrachova pokonując swą koleżankę z ekipy Alice Pelikanová (obie CSRS).

## Zródła sukcesu i porażek

# W Pradze złoto w Moskwie srebro

KIEDY przed 2 laty podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Pradze polska sztafeta 4x100 metrów zdobyła złoty medal, wiele gratulacji zbierał trener Tadeusz Cuch. Nie dziwnego, W skład zwycięskiego zespołu wchodziło trzech jego zawodników — Zenon Nowosz, Zenon Licznarski, Marian Woronin. Polacy uchodzili za faworytów igrzysk olimpijskich w Moskwie i kibice wielo obiecywali sobie po sztafecie 4x100 metrów. — Czy złoty medal był w zasięgu polskich sprinterów? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do trenera Tadeusza Cucha. — U progu sezonu zawodnicy byli w świetnej formie — mówi Tadeusz Cuch. — Można było oczekiwać rekordów Polski. Jednak, tak jak w poprzednich latach, przed najważniejszym startem grupa sprinterów udała się na wysokogórskie zgrupowanie do Font Romeu. O ile jednak w poprzednich latach trenowali tam w drugiej połowie lipca, to

— Jak ocenia pan występ olimpijski Mariana Woronina? — Przebiegnięciem spowodowało przerwę w treningach i na starcie w Moskwie stanął on nie będąc w pełni formy. Tym niemniej udział w trzech finałach i srebrny medal olimpijski to osiągnięcie niemałe. Analizując wyniki igrzysk olimpijskich dochodzę do wniosku, że obecnie zaczynają dominować zawodnicy typu siłowego, turniejowego, którzy są w stanie startować w serii eliminacji, zachowując znaczne rezerwy sił na finiszu. — Trener Tadeusz Cuch nie wspominał o jednym. W ekipie trenerskiej PZLA przebywającej w Moskwie zabrakło dla niego miejsca. Igrzyska olimpijskie oglądał z trybun. Ostatni trening z Marianem Woroninem przeprowadził 17 lipca. Ze swym wychowankiem mógł się spotkać tylko po imprezie, kiedy zawodnicy wsiadali do autokaru.

## W. Kozakiewicz wśród najlepszych

Agencja TASS przeprowadziła ankietę wśród agencji prasowych czterech kontynentów na najlepszych sportowców igrzysk olimpijskich 1980 r. Najwięcej głosów zebrał 20-letni Władimir Salnikow (ZSRR) — trzykrotny mistrz olimpijski w pływaniu. Wśród 10 najlepszych sportowców moskiewskiej olimpiady znaleźli się ponadto Gerd Wessig (NRD) — lekkoatletyka, Kubańczyk Teofilo Stevenson (boks), Miruts Yifter z Etiopii (lekkoatletyka), Brytyjczyk Sebastian Coe (lekkoatletyka), Władysław Kozakiewicz (lekkoatletyka), Lutz Dombrowski z NRD (lekkoatletyka), Jurik Wardanjan z ZSRR (podnoszenie ciężarów), Włoszka Sara Simeoni (lekkoatletyka) i Fin Pertti Karppinen (wioslarstwo).



Na zdjęciu: Władysław Kozakiewicz z kulą. Czyżby nasz czolowy tryczkarz zmienił specjalność? Oczywiście nie! To tylko urozmaicenie halowego treningu siłowego. CAF — Matuszewski

## Sukcesy jeźdźców Kwidzyna i Sopotu

W Książu zakończyły się jeździeckie mistrzostwa Polski w ujeżdżaniu. Startowali m. in. zawodnicy kadry olimpijskiej. Mistrzem Polski seniorów został Józef Zagor (LKS Nadwiślanin Kwidzyn) na koniu „Helios”, wyprzedzając Bogusława Misztala (JKS Sopot) — „Damian” i Elżbietę Morciniec (RLKS Wrocław) — „Fres”. Mistrzostwa Polski juniorów: 1. Malgorzata Daniluk (LKS Nadwiślanin Kwidzyn) na „Sumie”, 2. Włodzimierz Rudak (LKS Nadwiślanin Kwidzyn) na „Samanle”, 3. Danuta Marszałek (WLKS Krakus Proszowice) na „Birbanicie”.